



Współfinansowany w ramach unijnego programu „Europa dla obywateli”

Projekt "Bieżeństwo - historia zwykłych ludzi"

realizowany był w okresie 02.10.2017 - 31.08.2018 przez Powiat Hajnowski we współpracy z partnerami projektu: Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Hajnowce, Białowieskim Parkiem Narodowym, Stowarzyszeniem Kulturalnym "Pocztówka" i Stowarzyszeniem "Przyjaciele Hajnowki" z Hattstedt (Niemcy).

Projekt został dofinansowany z Programu Unii Europejskiej „Europa dla obywateli”, komponentu Pamięć Europejska. Projekt "Bieżeństwo - historia zwykłych ludzi" był jednym z 286 projektów złożonych przez 30 kraje. Tylko 39 projektów z całej Europy otrzymało wsparcie, w tym 2 projekty z Polski!

Czego dotyczy projekt?

- Projekt upamiętnia i popularyzuje wiedzę na temat wydarzenia historycznego, które przez dziesięciolecia było przemilczane przez najnowszą historię - uchodźstwa ludności obecnego wschodniego pogranicza Polski określanego jako Bieżeństwo.
- Jest to jednocześnie hołd złożony ofiarom "Bieżeństwa" - milionom ludzi, którzy w wyniku działań politycznych i konfliktów zbrojnych musieli w 1915 r. opuścić swoje rodzinne domy, tracąc przy tym dobytek, życie lub najbliższych.
- Projekt porusza zagadnienie różnorodności kulturowej wschodnich regionów Polski i związanych z tym relacji międzyludzkich.
- Projekt skłania do zastanowienia się nad problematyką uchodźstwa w szerszym europejskim odniesieniu na przykładzie doświadczeń niemieckich.



Kilka faktów o Bieżeństwie

Co to Bieżeństwo?

Po rosyjsku oznacza uchodźstwo; terminem tym określane jest konkretne uchodźstwo dotyczące masowej ucieczki ludności z zachodnich ziem Imperium Rosyjskiego, czyli dawnej guberni grodzieńskiej, a dzisiejszego województwa podlaskiego, także z guberni chełmskiej i lubelskiej, z Galicji w głąb Rosji.

Kogo dotknęło Bieżeństwo?

Głównie prostych chłopów, głównie tych, którzy byli wyznania prawosławnego. Najliczniejszą grupą wśród nich były kobiety i dzieci. Szacuje się, że w bieżeństwie wzięło udział ponad 3 mln osób. Wróciła co 4 osoba.

Jakich wydarzeń dotyczyło Bieżeństwo?

Bieżeństwo zaczyna się wiosną do jesieni 1915 roku. Wówczas wycofujące się oddziały armii rosyjskiej stosowały taktykę tzw. spalonej ziemi: wojsko niszczyło wszystko, czego nie mogło ze sobą zabrać (budynki, plony, infrastrukturę), ludność wypędzano. Celem było spowolnienie Niemców i wydłużenie ich linii zaopatrzeniowych. Z miejsc, do których dotarli Bieżeńcy musieli uciekać po raz kolejny kilka lat później, gdy rewolucja październikowa zaczęła rozszerzać szerokie kręgi.

Dokąd dotarli Bieżeńcy?

Wysiedlani trafiali w różne części Imperium Rosyjskiego: w część europejską, ale też azjatycką i daleki wschód, do małych wsi, jak i dużych miast m. in. Moskwy i Petersburga. Najdalej aż za linię Wolgi.

Co zastali po powrocie?

Na terenie dawnych swoich gospodarstw spalone domy i wyjałowioną ziemię. Politycznie - nowo odrodzoną Polskę.

Dzisiaj warto zająć się tym tematem, bo...

- to historia naszych przodków. Gdyby Oni nie wrócili, bylibyśmy dzisiaj kimś innym, w innym miejscu...

- warto wydobyć na światło dzienne zapomniane wydarzenia

- we współczesnym świecie ich historia nabiera nowego znaczenia...



Rezultaty projektu:

- Spotkanie z młodzieżą szkół średnich z autorką książki Anetą Prymaka - Oniszk "Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy" - uczestnictwo uczniów z 3 hajnowskich szkół średnich: Zespołu Szkół Zawodowych, Zespołu Szkół z DNJB, Zespołu Szkół Ogólnokształcących



- Prezentacja wystawy w szkołach „Bieżeństwo – historia zwykłych ludzi”
- Konkurs dla uczniów szkół średnich „Poznaj historię swojego regionu – Bieżeństwo”- 50 uczestników z 2 szkół: Zespołu Szkół Zawodowych (37 osób) i Zespołu Szkół z DNJB (13 osób)

Na konkurs wpłynęło:

- 7 prac zaliczonych do kategorii „Wypowiedź pisemna”, w tym 1 reportaż, 3 opowiadania, 2 wiersze i 1 list.
- 15 prac zaliczonych do kategorii „Praca artystyczna”
- 6 prac zaliczonych do kategorii „Wypowiedź filmowa”, w tym 1 reportaż filmowy, 1 spektakl, 2 prezentacje multimedialne, 2 filmy.

W trakcie realizacji prac młodzież współpracowała z 24 osobami ze starszego pokolenia w celu uzyskania informacji na temat Bieżeństwa!

Zwycięzcy konkursu:

Wypowiedź literacka

I miejsce – „Twój Anioł Stróż” – **Julia Prokopiuk**
uczennica Zespołu Szkół z DNJB w Hajnówce

3 V 2015 r.

Drogi Saszeńka, kochany przyjacielu!

Zdaje mi się, jakbyś wczoraj przyszedł na ten boży świat. Zdarzyło się to pewnego wiosennego poranka po całej nocy cierpienia i bólu, które musiała przejść twoja matka, byś mógł poznać piękno stworzenia. Za ledwie słońeczko musnęło ospałą i pokrytą poranną rosą ziemię, a rozległ się Twój pierwszy krzyk, który wywołał szczere, radosne łzy na twarzach twoich rodziców. Już kilka dni później niebiosa posłały mnie do niewielkiej cerkiewki w pobliskiej wsi.

Przysiadłem na jednej z kopuł, z ciekawością zaglądając przez witrażowe okna i przyglądając się, jak kapłan polewa Cię żywą wodą i chrzci w imię Trójcy Świętej. Zakwiliłeś cichutko, czując chłód świętej wody, ale już po chwili znów spałeś w ciepłym kocyku. I wtedy właśnie zaczęła się nasza wspólna przygoda. Pamiętam dokładnie każdą chwilę, którą przy Tobie spędziłem. Tak jak mi przykazano, nie opuszczałem Ciebie na krok i strzegłem najbardziej, jak tylko potrafiłem. Delikatnie bujałem kołyskę, gdy Twoja matka ciężko pracowała w polu. Czasem zachlipałeś cicho, gdy promienie ciepłutkiego słońeczka na chwilę wybudziły Cię ze snu, lecz wystarczyło, że zanuciłem choć kawałek znajomej Ci kołysanki i znów spałeś słodko. Bywały noce, które pozostawały nieprzespane i dla Ciebie, i dla Twojej matki. Kołysała Cię do późnej godziny, a gdy zasypiała zmęczona przy Twojej kołysce, okrywałem ją kocem, a Ciebie brałem w swoje ramiona i kołysałem delikatnie, dopóki nie zmorzył się sen. Kiedy noc była zimna, a piec ostygł, okrywałem Cię miękkim puchem skrzydeł, a wtedy zasypałeś słodko wtulony we mnie, z malutkimi paluszkami czule zaciśniętymi na moich piórach.

Im większy byłeś, tym więcej było moich obowiązków. Podążałem za każdym Twoim krokiem i gotów byłem strzec Ciebie wszędzie, jak mi przykazano. Kierowałem Twe nogi ku miękkiej trawie zamiast ku ostrym kamieniom. Własnymi dłońmi zrywałem wszystkie ciernie z Twojej drogi, by nie zraniły Twoich niewinnych stópki i nie zabrały z Twojej twarzy pięknego uśmiechu, który tak bardzo mnie cieszył. Czasem łapałem Cię w ostatniej chwili, gdy podczas mojej nieuwagi wspinałeś się na drzewo, a stary konar uginał się pod Tobą niebezpiecznie, omal nie sprowadzając mnie na drugi świat. Wędrowałem za Tobą całe dni, mocno trzymając za Twoją rękę, prowadząc Cię po samych bezpiecznych drogach, gdy zwiedzałeś z ciekawością świat. Kiedy powracałeś zmęczony do domu i o zmroku układałeś się do snu, klęczałem przy Tobie i wraz z Tobą szeptałem ciche słowa pacierza.

A potem przyszła najstraszniejsza z plag, która rozsiała strach po krańcach ziemi. Przyszła wojna.

Choć żał było Ci opuszczać ukochany dom zabaw dziecińczych, podążyłeś za rodzicami w tę niekończącą się wędrówkę. Zazwyczaj biegałeś wraz z innymi dziećmi na początku korowodu, z tak wielką ciekawością podziwiając nowe widoki, że ledwie byłem w stanie dotrzymać Ci kroku. Zmartwienie, które gościło w sercach starszych osób, było całkowicie Ci nieznane. Choć wędrówka dłużyła się i była ciężka, sprawiała Ci nieoczekiwaną radość, jakbyś na samym końcu miał nareszcie otrzymać szczęście. Nie wiedziałeś, co Cię czeka, a jednak naprawdę miałeś u kresu tej wędrówki stać się szczęśliwym. Lecz najpierw przyszło Ci się zmierzyć z tym, czego nigdy nie powinno przeżyć żadne dziecko. Z głodem, chorobą, łzami, płaczem i samą śmiercią...

Najpierw Wszzechmogący zabrał Twoją babkę. Nie widziałeś tego, i chwala Bogu, bo biegałeś wtedy wraz z innymi dziećmi, całkowicie nieświadom tragedii, która spotkała Twoją rodzinę.

Przynajmniej to jedno nieszczęście pozostało Ci nieznanne oraz nie przeważyło i tak pełnej już szali goryczy, którą przeżyłeś podczas tej wędrówki. Dopiero gdy choroba odebrała Ci ojca, poznałeś te ciemne strony wyprawy. Dzielnie powstrzymywałeś łzy i mocno trzymałeś się ręki płaczącej matki, kiedy chowano zwłoki Twego drogiego „papy” w bezimiennym grobie. Choć przeżyłeś już tak wiele, najcięższe chwile były dopiero przed Tobą. Przepraszam, że nie potrafiłem Cię nakarmić, gdy płakałeś z bólu, który zadawał Ci bezlitosny Głód. Przepraszam, że nie potrafiłem Cię unieść, kiedy Twoje bezsilne nogi opadały samoczynnie i padałeś na ostre kamienie, rozbijając swoje delikatne kolana. Przepraszam, że nie potrafiłem otrzeć Twych łez, kiedy krwawiące rany sprawiały Ci ból. Przepraszam, że nie potrafiłem powstrzymać Choroby, która w końcu chwyciła Cię w swoje odrażające łapska i kazała Ci się dusić oraz przeżywać gehennę. Przepraszam, że nie potrafiłem ulżyć Ci, kiedy kaszel ścisnął Twoją małą pierś, a ciało powoli odmawiało Ci posłuszeństwa. Przepraszam, że nie potrafiłem powstrzymać Śmierci, która po tak długim cierpieniu w końcu otuliła Cię swymi lodowatymi ramionami i zaniósła prosto przed oblicze Wszchemogącego. Wiedz jednak, że Twoja mała siostrzyczka wraz z matką dotarły do końca tej wędrówki. Zostały przyjęte przez dobrą rodzinę daleko na Wschodzie, a po wielu latach wróciły na rodzime tereny, by odbudować swoje dobytki i poskładać od nowa rozbite życie. Nigdy o Tobie nie zapomniały i co niedzielę stawiały za Ciebie świecę w cerkwi wraz z krótką modlitwą o pokój dla Twojej duszy. Choć nie pamiętała świat, pamiętały one. I pamiętam ja.

Czasem przysiaduję na jednym z drzew ponad Twoją mogiłą i wspominam nasze dawne czasy. Brzozy szumią cichutko, a mnie się wydaje, jakbyś śmiał się nad swoją mogiłą, znów poznając – jak zawsze – z ciekawością boży świat. Choć żal ścisną serce, wiem, że jesteś w dobrym miejscu. Jesteś u Niego, Stwórcy wszelkiego stworzenia, który za całe Twe cierpienie odpłaci Ci szczęściem, którego tak bardzo pragnąłeś, gdy wyruszałeś na tę ostatnią w Twoim życiu wyprawę. Pozostaje mi jedynie pożegnać Cię, lecz nie na zawsze. Nie powiem: „Żegnaj”. Powiem: „Do zobaczenia wkrótce”.

A więc do zobaczenia wkrótce, drogi Saszeńka. Do zobaczenia wkrótce. Twój Opiekun i Przewodnik. Twój Przyjaciół i Poczyszczyciel.

Twój Anioł Stróż

Praca artystyczna

I miejsce - „Bieżeństwo” – **Izabela Androsiuk**
uczennica Zespołu Szkół z DNJB w Hajnówce



II miejsce - Tryptyk „ Staliśmy się nie ludźmi, ale liśćmi.
Wiatr nas goni, gdzie chce...” - **Małgorzata Dmitruk**
uczennica Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce



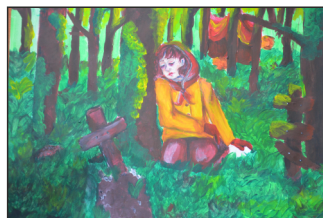
- „Na bieżeńskim szlaku” - **Rafał Kulesza**
uczeń Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce



- „Zapomniani?” - **Piotr Zarzycki**
uczeń Zespołu Szkół Zawodowych
w Hajnówce



- „Samotność” - **Karolina Budna**
uczennica Zespołu Szkół Zawodowych
w Hajnówce



Wypowiedź filmowa

I miejsce - "Bieżeństwo w świadomości mieszkańców Hajnówki"
- **Miłosz Łapisz, Filip Maciuka, Kacper Keczyński, Jacek Druźba**
uczniowie Zespołu Szkół z DNJB w Hajnówce

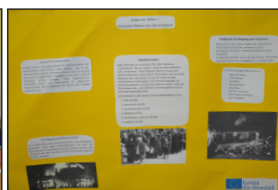
II miejsce - „ Bieżeńcy. Nie – Bieżeńcy” - **Mateusz Szwarc**
uczeń Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce



Nagrodę specjalną Starosty Hajnowskiego otrzymał spektakl
"Cienie przeszłości" - **Julia Bilkiewicz, Dawid Cieluszecki, Adrian Golonko, Emilia Golonko, Roksana Iwacik, Patrycja Janusiewicz, Martyna Kowalczuk, Rafał Marczuk, Mateusz Niczyporuk, Rafał Nowik, Kinga Omeljaniuk, Michał Pietruczuk, Sara Romaniuk, Sebastian Wawreszuk**
uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce



- Międzynarodowa dyskusja na temat: Uchodźstwo na przykładzie migracji europejskich w XX i XXI wieku:
- spotkanie uczniów Zespołu Szkół z DNJB i Herrendeichschule z Nordstrand - młodzież polska i niemiecka przedstawiła prezentacje dotyczące uchodźstwa na przestrzeni XX i XXI wieku. Strona polska - temat Bieżeństwa, strona niemiecka - uchodźstwo w najnowszej historii Niemiec pt."Niemieccy uchodźcy - uchodźcy w Niemczech". W prezentacjach przygotowanych przez młodzież z Herrendeichschule poruszone zostało uchodźstwo Niemców z początku XIX wieku, ucieczka z kraju ze strachu przed Hitlerem, wypędzenie z terenów odzyskanych przez Polskę, ucieczka z byłego NRD oraz współczesna sytuacja uchodźców przybywających do Niemiec z Syrii i innych krajów ogarniętych wojną.



• spotkanie podsumowujące projekt, na którym podsumowane zostały działania projektu i ogłoszone wyniki konkursu. Przedstawiciele Stowarzyszenia "Przyjaciele Hajnówki" z Hattstedt opowiedzieli o problemach uchodźców okresu powojennego oraz o sytuacji obecnych uchodźców i form pomocy, którą świadczą lokalni mieszkańcy dla przybyszów z krajów ogarniętych wojną.



Partnerzy niemieccy przygotowali w ramach projektu 2 tablice informacyjne dotyczące minionych wydarzeń oraz broszurę pt. "Uchodźcy - wcześniej i dzisiaj".

Okres powojenny:



Uchodźcy współcześnie



Wspólna refleksja wyływająca z realizacji projektu - niezależnie od czasu i miejsca przyczyny uchodźstwa i tragiczny los uchodźców jest porównywalny. W obliczu problematyki uchodźstwa istotne jest to, by budować wzajemne zrozumienie i poszanowanie względem innego człowieka oraz by nie pozostać obojętnym na krzywdę innych ludzi. Bieżeństwo, podobnie jak wypędzenie w historii Niemiec to wydarzenia zasługujące na pamięć i miejsce na kartach wielkiej historii – jako fakty historyczne, jako przestroga i lekcja dla potomnych, ale też jako pewna analogia do czasów współczesnych. Bo nikt z nas tak na prawdę nie wie, czy jutro nie stanie się uchodźcą...